

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. GENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Zródło Pracy ul. Młynowa 12, pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie Mistrzyni Cechowej. Wykonuje najwykwintniejsze tualety wieczorowe, wizytowe, oraz kostjomy, palta letnie i zimowe. Uruchomiony również dział bielizniarski.

Wykonanie sumienne — ceny umiarkowane. W godzinach wieczornych dla pań inteligentnych teoretyczno-praktyczne lekcje kroju i szycia w dziale krawieckim i bielizniarnym. Na życzenie, kończącym wydaje się patenta cechowe.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Wrażenie exposé min. Zdziechowskiego.

Wrażenie exposé p. min. Zdziechowskiego było potężne. Mocno i stanowczo nakreślił on obecny nasz stan finansowy i gospodarczy. Stwierdził trzeba, że stan ten jest nieuleczalnie smutny, ale nie beznadziejny wobec tego, że w drugiej części swego przemówienia p. Zdziechowski przedstawił wyraźny plan swój i drogi, jakimi zamierza zdążyć do uzdrowienia stosunków. Pragnął tylko trzeba, aby względy partyjne i demagogia wojenna nie stanęły na drodze do wprowadzenia słów w czyn. Mowę p. Zdziechowskiego przerywano kilkakrotnie potakiwaniami i oklaskami, a gdy skończył, oklaski te edzwały się żywiołowo we wszystkich stronnictwach.

Opinie przedstawicieli klubów sejmowych

Po exposé p. Zdziechowskiego korespondent nasz zwrócił się do szeregu posłów z prośbą o wyrażenie ich opinii i wrażeń.

Wicemarszałek Pluciński (Zw. Lud. Nar.) stwierdza, że exposé p. min. skarbu odpowiadało najzupełniej oczekiwaniom szerokiego warstw społeczeństwa, które przede wszystkim chciało się dowiedzieć prawdy o istotywnym stanie skarbu i o najważniejszych i bezpośrednich zamiarach Rządu. Stan skarbu został określony w słowach jasnych i prostych: podwyższenie dochodów państwowych, wzmocnienie rzemiosła, daleki przemysł z równoczesnym uzdrowieniem handlu. Program min. skarbu jest realny, a zadaniem jego jest wprowadzenie bezwzględnie go w życie. Mam zupełne zaufanie, że póki minister Zdziechowski będzie w Rządzie, program jego będzie realizowany.

Pos. Byrka (Piast). Exposé p. min. Skarbu srebrilo pod każdym względem i merytorycznym i formalnym nadzwyczaj dobre wrażenie. Najympatyczniejsza była w nim zapowiedź bezwzględnej szczerości przedstawienia istotnego stanu naszych stosunków gospodarczych, z równoczesnym podaniem środków zaradczych. Co do planu działania to mam meone przekonanie, że ministrowi, który ma za sobą pomoc tak dużej koalicji, uda się plany zrealizować.

Pos. Rozmaryn (Kole Żydów). Jest postępowe. Powiedziano narzeczonej prawdę.

Pos. Chaciński (Chrześc. Dem.). Poważne i na wyseceści chwili stojące exposé. Szczęście tylko, że pewne momenty nie zostały bliżej sprecyzowane. Ale rozumiem, że wypływa na to potrzeba osiągnięcia całkowitej zgody stronnictw, wiodzących do koalicji.

Pos. Putek (Wyzwolenie). Bardzo piękna mowa. Będziemy patrzyli, czy za nią pójdą czynnie.

Pos. Popiel (N. P. R.). Ponura rzeczywistość nasza wymaga tej bolesnej prawdy, z jaką wystąpił w swym exposé p. min. skarbu. Po zostanie wielką zasługą Rządu Koalicyjnego, że zerwał z metodą usypiania czujności społeczeństwa i uświadomił całą groźbę położenia. Teraz idzie tylko o to, by wskazany w exposé program wytrzymał próbę życia. Jest obowiązkiem nas wszystkich, aby odąd nie było rozdźwięków między słowami a czynami.

Wybory prezydium Klubu Chrześc. Demokr.

Wczoraj odbyły się wybory prezydium Klubu Chrześc. Demokr. kraj. Prezesem wybrano pos. Chacińskiego, wiceprezesami pos. Holceka, Ziarkewskiego i Czerniewskiego. Do komisji politycznej weszli: pos. Korfanty, ks. Kaczyński, Wichliński, Błażejewicz i Romocki.

Główne wygrane loterii państwowej III klasy.

1-szy dzień:

- Zł. 40.000 — Nr. 87508.
- 15.000 — Nr. 12514.
- 5.000 — Nr. 46240.
- 1.000 — Nr. 80417 — 43019.
- 600 — Nr. 19302.
- 500 — Nr. 24226 — 60276.

Sprawa gdańska przed Ligą Narodów.

Nowe zwycięstwo Polski.

GENEWA, 10.XII. (Pat.) Rada Ligi Narodów rozwała w dniu wczorajszym sprawę wojskowej straży polskiej na Westerplatte. Delegat Hiszpanji Quinones de Leon przedstawił raport w tej sprawie. Raport przyjmując punkt widzenia polski, uznając, że Polska ma prawo do posiadania wojsk ochronnych na Westerplatte w związku z danymi, przez Polskę granicach, że jest w ilości 2 oficerów, 20 podoficerów i 66 żołnierzy, oraz zastrzegając dla Polski prawo zwrócenia się w razie potrzeby do Rady Ligi Narodów o zgodę na ewentualne powiększenie tej liczby.

Raport wyraził zgodę na to, że straż stanowić mają żołnierze i oficerowie regularnej armii polskiej, którzy jednak nie mają prawa noszenia uniformy i uzbrojenia poza granicami Westerplatte. Wreszcie raport usnął, że wzmacnianie siły wojskowej potrzebna do obrony Westerplatte nie stanowi bynajmniej bazy wojskowej,

W tych dniach firma

Gustaw Molenda i Syn

FABRYKA SUKNA I WYROBÓW KAMGARNYCH
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

otwiera

w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 36

Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską

SPRZEDAŻ DETALICZNA — po cenach fabrycznych

Urzędem Państwowym i Komunalnym będą udzielane, nie doliczając żadnych procentów

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE

Afera szpiegowska we Francji.

PARYŻ, 10.XII. Wykryte wielką aferę szpiegową, która zelektryzowała całą ludność Francji, gdyż po raz pierwszy od wybuchu wojny okazało się, że Francja była stała szpiegowana na rzecz Anglii.

Bohaterami tego smutnego skandalu są: dama z półświatka Marta Mereuil, dwóch oficerów armii angielskiej, oraz jeden jeźdźca

meżczyzna, nazwiskiem Wiliam Fiske, naturalizowany Anglik, uradzony w Łodzi, co pozwala niektórym dziennikom twierdzić, że Fiske jest Polakiem.

Isi w spójności bandy szpiegowskiej gerliwie są poszukiwani przez policję.

Prasa przywiązuje wielką wagę do tej sensacji, nie szczędząc gorzkich uwag pod adresem Anglii.

Spór o Mossul.

GENEWA, 10.XII. Po przewie spowodowanej sporem delegacji tureckiej, ponownie zajęto się na Radzie Ligi sprawą Mossulu. Decyzja trybunału haskiego została przyjęta przez Radę wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi Turcji.

ANGORA, 10.XII. Kemal baski zwołał radę ministrów, aby zajęła stanowisko wobec sytuacji, wytworzonej decyzją rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Rada ministrów uchwalila decyzję tej nie uznawać.

Krytyczne położenie w Chinach.

PEKIN, 10.XII. (Pat.) Od 20 godzin połączenie telegraficzne między Pekinem a Mukdenem jest przerwane. Niemożność skontrolowania wiadomości wywołuje coraz to nowe pogłoski. Sytuacja w Mandżurji jest krytyczna. Japoń

czyzy trzymają w pogotowiu oddział złożony z trzech tysięcy żołnierzy, którzy będą w razie potrzeby wysłani do Mandżurji. Również położenie w innych częściach Chin jest poważne.

Sejm i Rząd.

Zgon posła.

Nadeszła do Warszawy wiadomość o zgonie posła Bronisława Mani, członka Klubu Chrz. Nar. Zmarły był posłem z powiatu terezwskiego woj. pomorskiego.

Wyzwolenie i grupa Bryla.

Prezes związku chłopskiego p. Bryl przesłał prezesowi Wyzwolenia p. Stolarskiemu list z propozycją natychmiastowego połączenia obu klubów.

O stabilizację urzędników państwowych.

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o przedłużeniu terminu stabilizacji urzędników państwowych do 1 stycznia 1927 r.

Pensja urzędnicza na 1926 r.

Przy redukcji budżetu ustalono pensje urzędnicze na pierwszy kwartał 1926 roku. Mocno, została ustalona już obecnie na 3 miesiące z góry i wynosi ona 41 punktów.

Zmiany w armji.

„Rzeczpospolita” donosi: Rada Ministrów wyraziła zgodę na zamianowanie gen. Kenarskiego szefem administracji

armji na miejsce generała Majewskiego oraz na ponowne zaproponowanie gen. Sosnkowskiemu stanowiska Szefa Sztabu Generalnego.

Tym zastępcą szefa administracji armji ma zostać generał Norwid Neugebauer na miejsce generała Żymirskiego.

Na dowódcę korpusu warszawskiego proponowany jest generał Suszyński, obecny dowódca miasta.

Z całej Polski.

Komuniści w Sosnowcu.

Jak donosi „Kurj. Poz.” z Sosnowca, sowiecki internacjoniści, Stanisław Waldenberg, zaszczycił swą osobą nasze zagłębłe, węgłowe i nieprzebrany przez nikogo jał rozciągnąć pajęczę sieci raję bolszewickiego wśród górników i hutników.

Na pierwszy ogień poszły kopalnie w Niwce i Modrzejewie, gdzie powstały jaskółki, zajmujące się sklepanym kolportażem również obfite, jak mało przez kogo czytanej „literatury propagandowej”. W wolnych chwilach od tej ciężkiej i niewdzięcznej pracy jaskółka ta zajmowała się wziętymi politycznymi, oraz wyborami dekas chorych (!). Między innymi u-

dało się jej przeprowadzić kilku swych prowodyrów do powiatowej kasy chorych w Sosnowcu, którzy rozpoczęli swą działalność od uszczęśliwienia ubezpieczonych propagandą hymnu czerwonego, odśpiewanego przez nich na pierwszym publicznym zebraniu kasy (!)

Rozpoczęto likwidację sławnych kandydatów związku proletariatu miast i wsi. Na pierwszy ogień poszedł „twórca duch”, St. Waldenberg, któremu sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył karę 8 lat ciężkiego więzienia.

Później osadzono jego wielbiocieli i naśladowców w ten sposób, że Józef Węclawek otrzymał 4 lata ciężkiego więzienia, Jan Czapla, Józef Tylek i Wojciech Paciej — po 3 lata takiegoż więzienia, Józef Grzywowski, Wincenty Proszowski, Wincenty Dylewski i Władysław Głogowski — po 2 lata domu poprawy zaliczeniem aresztu przewyjnego; dwóch pozostałych uwiesniono.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok zatwierdził, zmniejszwszy tylko czterem pierwszym eskarżonym karę do 2 lat domu poprawy.

Bolszewicy „mściciele”.

Członkowie lwowskiego trybunału, który skazał na śmierć komunista Botwina za zastrzelenie wywiadowcy Cechnowskiego, otrzymali listy z wyrekami śmierci.

Sędziwo w tej sprawie wykryte autorów tych listów, są nimi: Abraham Frank, Dawid Zahler, Szymon Grupe, Dawid Brenner, Gusta Tennenbaum i Faucja Bieheles. Wszyscy oni działają znajdują się w więzieniu.

Wiadomości telegraficzne.

Rozgraniczenie Irlandji.

BELFAST, 10.XII. (Pat.) Obie Izby ratyfikowały układ, dotyczący rozgraniczenia państwa Irlandzkiego.

Przesilenie w Finlandji.

HELSINGFORS, 10.XII. (Pat.) Na skutek odmowy ze strony parlamentu uchwalenia żądanych przez rząd kredytów niezbędnych na budowę flety dla ochrony wybrzeży, gabinet podał się do dymisji.

Przesilenie w Łotwie trwa.

RYGA, 10.XII. (Pat.) Przywódca specjalistów minimalistów Skujunekas rzekł się oficjalnie misji tworzenia gabinetu. Dzienniki przewidują możliwość utworzenia gabinetu pracy.

Złoto na Słowaczczyźnie.
PRAGA, 10.XII. (Pat.) „Prager Presse” donosi, że na Słowaczczyźnie w miejscowości Zupa Zwolenka, ustrafiono na obfite żyły złota.

Życie ekonomiczne.

WARSAWA, 10.XII. (Pat.) — Delary 9,50 — 9,52 — 9,48, Holandia 881,50 — 882,75 — 880,85, Londyn 45,75 — 46,19 — 46,96, Nowy - York — jak gotówka. Paryż 85,81 — 85,90 — 85,72, Praga 28,15 — 28,22 — 28,08, Szwajcarja 188,15 — 188,60 — 182,70, Wiedeń 183,75 — 184,08 — 183,42, Włochy 88,26 — 88,85 — 88,17, Pożyczka dolarowa 69,00 — 67,00 — 69,50, (w złotych 614,10 — 596,30 — 618,55), kolejowa 85 — 80 — 85, 5%, pożyczkowa 43,50 — 8%, 79 — 80, — 5%, listy zastawne złotowe m. Warszawy 24,75 — 24,80, 4,5% 21.—

Ponowny atak na złotego.

„Kurjer Pol.” donosi: Korzy stając z niewielkiego stosunkowo przydziału walut i nadchodzącego święta, po zamknięciu dnia giełdy oficjalnej, usiłowane ponownie zaatakować złotego. Rano jeszcze dokonywano transakcji po kursie 7,70, w południe kurs dolara przekroczył 8, w godzinach zaś wieczornych znacząco się poważniała tendencja zwykła. O 4 ej notowane jeszcze 8,50 — 8,90, pod wieczór zaś kurs dolara przekroczył 9, doszedł do 9,40.

Ta nagła i niespodziewana zwyżka dolara w obrotach porażdowych spowodowała „zawziętość” spekulatorów, wywołała na miesiąc pewne zaniepokojenie.

Aby dowiedzieć się, jak ją ośmienia czynnik misredajny, zwróciliśmy się do p. ministra Zdziechowskiego z prośbą o wyrażenie opinii. — Wydaje mi się — oświadczył p. minister skarbu — iż usiłowania ponownego obniżenia kursu złotego, pochodzą z tych sfer, które pedera ostatniego spadku dolara poniesły dotkliwie straty. Ponieważ zwyżka dolara niema żadnego usprawiedliwienia gospodarczego, jak te już zaznaczyłem obszernie w sejmowej komisji skarbowej, mogę raz jeszcze stwierdzić: równowaga budżetu, zredukowanego o 500 milionów zł. i niedopuszczenie do możliwości inflacji — to opoka, o którą rozbija się spekulacja. Zaś prezes Banku Polskiego, p. St. Karpiński powiedział nam: — Pewna część publiczności pomaga niestety spekulantom; panikarze poszukują dolarów. Czyż trzeba im wciąż kosztownych doświadczeń, aby zaprzestali wreszcie poszukiwania drobnych i ryzykownych zarobków na czarnej giełdzie?

Związek Ludowo-Narodowy

KOMUNIKAT
Posiedzenie Tymczasowego Zarządu Zw. Lud. Narod. na m. Wilno.

W piątek, dn. 11 grudnia r.b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretariatu przy ul. Dominikańskiej, pod Nr. 4, odbył się posiedzenie Tymczasowego Zarządu Zw. Lud. Narod. na m. Wilno. Ważne Zebranie wszystkich członków kół dzielnicowych Zw. Lud. Narod. na m. Wilno.

W niedzielę, dn. 13 b.m. o godz. 5 wiecz. w lokalu Tow. Rozwój (Trocka 11) odbył się Ważne Zebranie wszystkich członków kół dzielnicowych Zw. Lud. Narod. Referaty polityczne wygłoszą posłowie sejmowi: Karol Wierczak, Aleksander Zwierzynski i inni. Zebranie Rady Związku Lud. Narod. m. Wilno.

W niedzielę, dn. 13 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Rozwój przy ul. Trockiej pod Nr. 11, odbędzie się Zebranie Rady Zw. Lud. Narod. m. Wilno celem wyborów Zarządu Zw. Lud. Narod. na m. Wilno.

W skład Rady wchodzi, w myśl paragrafu 8 statutu Zw. Lud. Narod. Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczący i sekretarze kół dzielnicowych m. Wilna oraz przedstawiciele tych kół, po jednym od każdego 50 członków, wybranych przez ważne zgromadzenie kół.

Exposé Ministra Skarbu p. Zdziechowskiego.

Co zostawił p. Wł. Grabski?

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu p. Minister Skarbu Zdziechowski wygłosił następujące exposé. Wysocki Sejmie. Chwila, w której wypadło mi objąć tę rolę ministra skarbu Republiki jest tak ciężką i trudną dla jej finansów, że ich dźwignienie wymaga ogromnego wysiłku, bo wysiłku wszystkich. Jeśli naród polski w momencie obecnym nie znajdzie wyrazu tego skondensowanego wysiłku nie tylko na papierze, nie tylko w hasłach czy formułach, ale w czynach, to runie, ostrzegam runie, podstawa na której budowaliśmy w znoju i ofiarnym wysiłku finansie Rzeczypospolitej. Mam dzisiaj prawie i obowiązkiem mówić językiem twardej rzeczywistości i ta wysoka trybuna jest miejscem skąd paść winny słowa prawdy. Zdobywam się na ten krok dlatego, iż mam całkowitą i pełną wiarę, że drogi, które widzę i nakreślić poprowadzą do przezwyciężenia kryzysu. Pustki w kasie, bo gdy wytworzone i nie wypłacone asygnaty kasowe stanowią przewyżkę nad leżącą w kasie gotówką, to musi się to nazwać pustką, obieg bilansu i bilietów zdawkowych doprowadzony do sumy 410 milionów złotych, tempa wydatków państwa zakrojonych na miarę rozsądnego budżetu, a nie znajdujących w dochodach państwa pokrycia. Stąd znaczny deficyt, deficyt bilansu handlowego pierwszego półrocza ciągnący na rynku walutowym, bilans Banku Polskiego, świadczący o stopniu zmniejszenia się jego zasobów, kredyt polski szarpany dzięki operacjom nieuczciwym niektórych banków i nieakuratności skarbu w płaceniu dostawcom, to jest bilans otwartości, a bilans zamknięcia—bliko 750 milionów złotych wpływów nadzwyczajnych poszły na wyrównanie deficytów budżetu.

Byłoby niestosowne twierdzić, że ekonomizowaliśmy te sumy całkiem nieprodukcyjnie. Staje się jasnym, że doszliśmy do takiego rozrostu wydatków państwa, który wyprzedził te zasoby skarbu, jakie posiadaliśmy, jak również wyczerpał siłę płatniczą produkcji. Jeden krok dalej na tej drodze i pogięb polskiej finansów spada na rokroczną inflację szyni. Jedną inflacją dla pokolenia, to może być chwilowy ratunek, ciężkie doświadczenie, nauka na przyszłość, ale druga inflacja to wejście na drogę bankructwa państwa. Trzeba wybrać: redukcja budżetu, albo niewypłacalność skarbu, albo inflacja.

Nie ulega wątpliwości, że nie wszystko należy położyć na skarb błędów polityki gospodarczej ostatnich dwóch lat. Nieurodzaj 1924 roku i konflikt celny z Niemcami znalazły swoje silne wyrazy w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Ale podważeniem ostatecznym bilansu handlowego był brak równowagi między zaspakajaniem potrzebami skarbu a niezaspakajaniem potrzebami życia gospodarczego. Likwidacja przeszłości i stworzenie zdrowych podstaw dla równowagi bilansu płatniczego, wymaga sparcia tej równowagi nie tylko na murze eel, ale na stworzeniu warunków rozwoju naszej produkcji. Zwiększenie siły kupnej ludności i popieranie wywozu całym aparatem środków, które mi rozprządza państwo, to jest droga na którą wejść musimy. I znówu wybór: wszystko dla produkcji, albo dalszy wzrost bezrobocia. Sytuacja, jest groźna.

Zniżka kursu złotego
Z początku wyróżniała różnicę między siłą nabywczą złotego na rynku wewnętrznym i na rynku zewnętrznym. Parytet złotego saptany został parytetem gospodarczym. Małe odchylenia od tego parytetu dają premie eksportową. Pieniądz stabilizowany na takim poziomie staje się regulatorem w realizacjach przywozu i wywozu towarów, stoi na straży równowagi bilansu handlowego, ale dalszy spadek przekreśla wszystko. Ruch ten musiałby przekreślić zdobyty z trudem równowagę, niszcząc premie eksportową. Pracować na korzyść wywozu, nie dopuścić do wzrostu cen, użyć wszystkie siły pozostające do dyspozycji państwa by się temu wzrostowi przeciwstawić można, ale pod jednym warunkiem, **stabilizowania kursu pieniądza na parytycie gospodarczym.**

Bez tego walka z drożyzną, to frazesy, demagogia. Czemżeś dzisiaj stabilizować złotego na parytycie gospodarczym? Wzrostem aktywności bilansu handlowego, a więc rozwieleniem produkcji, wzrostem zaufania. Redukcja budżetu do sumy, zapewniającej całkowitą równowagę to pierwszy warunek zaufania. Wyrzucenie się inflacji skarbowej to drugi warunek zaufania. Zwracam uwagę i podkreślam, że wszelki wydajniejszy wzrost obiegu pieniężnego w e-

bejnej chwili pomimo niedostatecznych jego rozmiarów dla życia gospodarczego byłby czynnikiem działającym przeciw stabilizacji złotego. A więc **żadnej inflacji.** Znam wszystkie teorie pieniędzy hipotecznych, towarowych, państwowych. To byłaby zguba. Naprzód przełamanie kryzysu zaufania własnymi siłami, później stabilizacja, potem przystosowanie obiegu pieniężnego do potrzeb produkcji. To przystosowanie może się oprzeć albo na naturalnym wzroście dewiz drogą polepszenia naszego bilansu handlowego, a pod tym względem jesteśmy na dobrej drodze, albo na pozytywne zagranicznej, która, winna być skierowana wyłącznie dla zasilania życia gospodarczego i użyta jako środek obniżenia nadmiernej stopy procentowej w kredycie. Czy można mówić poważnie o **pozytywnym zagranicznej** w przełomowym momencie załamania się zaufania wewnętrznego? Czy to co musimy zrobić dla odzyskania zaufania wewnętrznego do systemu naszych finansów jest niepotrzebne dla tych, którzy mają dać wyraz swego zaufania do systemu naszych finansów dać nam pieniądze? Kontrola polska nad polskimi finansami to jest droga do uzyskania pożyczek zagranicznych. Nie pójdź tą drogą—to poddać się kontroli obcych. Wyrzucam tę kontroli własnej nad równowagą budżetu, pierwszym krokiem na tej drodze jest wniesienie przez rząd **prowidzorem budżetowym na pierwszy kwartał 1926 roku**

I projekt ustawy o środkach za pewniających równowagę budżetu, która zostanie wniesiona w ciągu trzech dni, a która dotyczyć będzie przede wszystkim zmniejszenia wydatków osobowych. Dosyć słów, zamiast słów czynu, zamiast zgody—wola. Cyfra jeden miliard 600 milionów jest cyfrą maksymalną dochodów, jaką w obecnych warunkach ekonomizacji przy najjaśniejszej szubie podatkowej możemy w Polsce osiągnąć z normalnych źródeł dochodowych i dlatego projektowana w preliminarzu budżetowym na rok 1926 suma dochodów, wynosząca 2.025 milionów złotych jest nierealna tembardziej, jeżeli się zważy, że na sumę tę składa się między innymi dochód z kolei 86,4 miliona złotych, mimo, że kolej nie dała dotychczas skarbem w ogóle żadnego zysku i zachodzi raczej obawa, jeżeli się z gruntu nie zreformuje przedsiębiorstwa kolejowego, że może ono dać deficyt eksploatacyjny. Czy zatem przy takim pokryciu może być mowa o wydatkach preliminarzowych na rok 1926 w kwocie 2 miliardów? **Trzeba zmniejszyć budżet przynajmniej o 500 milionów złotych.**

120 milionów redukcji dać mogą oszczędności w wydatkach rzeczowo administracyjnych. 100 milionów przeznaczonych na inwestycje muszą być skreślone w budżecie zwyczajnym, a włączone do budżetu nadzwyczajnego, który o tyle pozwoli na te wydatki, o ile potrafimy znaleźć drogę kredytów środków na te inwestycje. Reorganizacja systemu wojskowego musi pozwolić na redukcję tego budżetu o kwotę 150 milionów złotych. Wydatki osobowe winny być w stosunku do sum wypłaconych na dzień 1-go grudnia zmniejszone o 120 milionów złotych. Razem redukcje te wynoszą 490 milionów złotych. Ustawa o nowelizacji przepisów ustaw, dotyczących uposażenia i organizacji szkół i urzędów państwowych w kierunku zmniejszenia wydatków personalnych państwa będzie złożona przez Rząd Wysocki Sejmowi w ciągu trzech dni. **Jednocześnie rząd zapowiada wniesienie w ciągu trzech dni**

1) projektu ustawy o pełnomocnictwie dla rządu dla walki z drożyzną,
2) projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu dla zabezpieczenia konsumpcji wewnętrznej w związku z wywozem środków żywności,
3) projektu ustawy o pobieraniu podatków w zbożu.

W najbliższym czasie rząd wniesie ustawę: 1) o reorganizacji sił zbrojnych państwa, zapewniającej zmniejszenie wydatków na utrzymanie armii przy uwzględnieniu skrócenia czasu służby wojskowej bez zmniejszenia jednak siły obronnej państwa,
2) o odpowiedzialności cywilnej i karnej urzędników za nadużycia służbowe.

W zestawieniu dochodów państwowych uderzają stosunkowo **niskie wpływy z przedsiębiorstw państwowych.** Cały zatem niemal ciężar utrzymania państwa spada na daniny publiczne. Stąd wniosek, iż gospodarka przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności gospodarka największego przedsiębiorstwa kolei, musi być prowadzona znacznie lepiej i oszczędniej, aby mogła przynieść skarbowi państwa nie dają dochodów, gdyż nie umiemy w nich gospodarować, to nie będziemy się wstydzili i wzywamy racjonalistów z granicy, którzy w organizowaniu pracy mają widocznie więcej doświadczenia, kiedy analogiczne przedsiębiorstwa na zachodzie dają zyski. Obecny **system danin powinien ulec pewnej reformie.**

Dzisiaj tylko zaznaczę, że czeka nas przede wszystkim przeprowadzenie rozdziału źródeł dochodowych pomiędzy skarbem państwa i związkami samorządowymi. Reforma winna być poprzedzona wydaniem ustawy o kompetencji samorządów, ściśle określającej ich obowiązki i ciężary, jakie mają ponieść związki samorządowe. Jest to sprawa pilna i zaraz przystąpimy do jej opracowania. Na etapie podatków bezpośrednich stać winien podatek dochodowy. Winniśmy dążyć do należytej redukcji tego podatku. Obecnie nadzwyczajny. **Podatek majątkowy** jak to debiutnie wykazało doświadczenie, nie jest możliwy do zrealizowania w uchwale przez Sejm sumie jednego miljaru złotych. W zakresie podatku obrotowego musielibyśmy się przedstawić projektowi dalszego obniżenia tego podatku dla handlu hurtowego. **System wymiaru i ściągania podatków winien ulec reformie.**

Trzeba dążyć, że tak powiem do skomasowania podatków i pobierania ich w pewnych terminach, ludność bowiem nie może się zorientować w mnogości i różnorodności oraz terminach podatków i słusze się na to uskarża. Walka o stabilizację złotego, jak również troska o równowagę budżetu wymagają stałego i zwiększonego wpływu z podatków, to też równomiernie z daniem rządu do podniesienia wytwórczości i popierania bilansu handlowego musi iść sumienne wywiązywanie się płatników z zobowiązań wobec państwa. Tego będzie wymagał i ściśle przestrzegal. **Leż przy wyłączeniu zamierzenia rządu nie odnosiłyby peądających skutków i padłyby na grunt jakowy, gdyby wysiłki nasze nie były w pierwszym rzędzie skierowane ku zasadniczemu **wzmocnieniu i luzdrowieniu życia gospodarczego.****

Jako minister Skarbu uważam za mój pierwszy obowiązek wytworzyć warunki, któreby pozwoliły na stopniowy powrót do stanu normalnego. Przemysł zdaje sobie sprawę, że „podniesienie zdolności nabywczej naszego relnictwa” jest najważniejszym czynnikiem walki z bezrobociem przemysłowym. Bo chociaż Polska nie jest państwem czyste rolniczym, a przemysłowo-rolniczym, i ten charakter podwójny utrzymać musi, to jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że prawie 70% naszej ludności żyje na roli, a więc relnictwo jest nie tylko największym producentem w Polsce, lecz również największym konsumentem. **Jestem przeciwny stosowaniu polityki restrykcyjnej pod względem wywozu piodów rolnych** niezasadzanej dostatecznie względami zabezpieczenia przeżywania kraju, bo ten wywóz zapewni rolnictwu, po raz pierwszy od wskrzeszenia państwa polskiego, możliwość wyszkania pomyślnej obecnie koniunktury wszechświatowej. Zdajemy sobie sprawę, że wyższa cen na płody rolne wywlekać może wyższe cen rolniczy, lecz również widzimy, że zwiększenie zdolności nabywczej rolnictwa wywoła zwiększenie produkcji przemysłowej i redukcję cen wyrobów przemysłu. Zauważyć jednak musimy, że naturalną granicą eksportu rolnego jest i zawsze pozostać musi konieczność wyżywienia kraju, zwłaszcza jego części mieszkających i przemysłowych, jak również zapewnienie obrotu. Nie przeceniając zdolności podatkowej relnictwa, skarb będzie wymagał jaknajbardziej punktualnego, lojalnego i uscisłego wywiązywania się relnictwa z jego obowiązków względem państwa. Obowiązki te, narazie, ustłwione będą zarówno przez dobrą koniunkturę eksportową dla zboża, spotęgowaną przez obecne odchylenie złotego od parytetu, jak i przez **politykę kredytową rządu.** Wszyscy zdajemy sobie sprawę i opłaja fachowa już wyjaśniła, że relnictwo nie może istnieć bez kredytu długoterminowego. Rząd, nie ustając w zabiegach o uzyskanie potrzebnych na ten cel wpływów, już dzisiaj zapewnio może, że w pierwszym rzędzie uwzględni, w odpowiedniej chwili, potrzeby kredytu długoterminowego dla relnictwa. Zanim zobowiązania krótkoterminowe będą skonwertowane przy pomocy długoterminowych obligacji hipotecznych, dotyczy to zarówno

rolnictwa jak i przemysłu, rząd zamiera wprowadzić pewne **ulgę w kredytach** udzielanych przez instytucje od niego zależne, a więc przez Państwowy Bank Rolny i przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ułgi te wprowadzą obniżenie stopy procentowej. Będą dążyć do tego, by dłużnik mógł uiszczać swe długi w stosunku do państwowych instytucji kredytowych za pośrednictwem listów zastawnych państwowego Banku Rolnego. Będą one na ten cel przyjmowane, po kurse oszacowanym co miesiąc przez ministra skarbu.

Rola banków państwowych jest bardzo wybitna. Bank rolny, któremu skarb-użepni stopniowo kapitał zakładawo, będzie miał wzmocnione środki obrotowe przez wpływy ze spłat pożyczek siewnych, wpływy te pozostaną na obrotu bankowym do jesieni 1926 roku i przy ich pomocy Bank Rolny będzie mógł udzielać kredytów przedświokowych bez obciążania budżetu. Leż głównie zadaniem Banku Rolnego jest umożliwienie, przy pomocy kredytu długoterminowego, rozwoju racjonalnej parcelacji gruntów na ten cel zgłoszonych. Deficyt bilansu handlowego w roku 1924 i 1925 spowodował **deficyt bilansu płatniczego,** który pochlonał wpływy z pożyczek zagranicznych. Stąd przyzwycailiśmy się myśleć o pożyczce zagranicznej, jako o uniwersalnym środku zaradczym. Chciałbym tu jasno zaznaczyć stanowisko rządu. Polska jest krajem bogatym pod względem zasobów naturalnych, paowitym i mało odulonym, lecz upłynięcie bogactwa naturalnego i podniesienie państwa do tej siły ekonomicznej, która w zarodku już dzisiaj w niem tkwi, nie może być rezultatem czegoś innego, jak tylko pracy i oszczędności ogólnej.

Pożyczka zagraniczna dopomóc nam może do szybkiego powiększenia ilości znaków obiegowych, lecz nie jest rzeczą objętą na jakich warunkach otrzymamy środki potrzebne do tej operacji. A więc nie otrzymanie pożyczki, lecz otrzymanie dogodnej pożyczki może być uważane przez rząd za środek do rozwoju naszego życia ekonomicznego. — Rząd jest śladom zarazem konieczności przedsięwzięcia i konsekwentnego przeprowadzenia wszystkich będących w jego roz orządzeniu środków, które w sposób bezpośredni dopomogą przemysłowi do wyjścia z obecnej sytuacji. Środkami temi będą: przeprowadzenie odpowiadającego zdolności płatniczej ludności, budżetu, który pozwoli na zrealizowanie, chociaż zredukowanego, lecz za to realnego planu **obstaukówek rządowych** i terminowego regulowania za nie należności — wykonywanie obstaukówek rządowych i samorządowych w kraju. Przy pierwszej możliwości dla skarbu państwa równoległe z akcją dla rolnictwa, przewidziana będzie taka sama akcja dla przemysłu w dziedzinie kredytu długoterminowego pod obligacje towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego w rozmiarze ustalonym przez ministerstwo skarbu, co pozwoli przemysłowi na skonsolidowanie najdotkliwszych swoich zobowiązań, oraz **potaniecie kredytu krótkoterminowego** w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dalsze planowe poprawienie eksportu wszystkimi środkami będącymi w dyspozycji państwa, przestrzeganie wreszcie w całej polityce rządu zasady, że w rozwoju wytwórczości i w stabilizacji w tym kierunku polityki gospodarczej jest najpewniejsza i najtrwałsza droga dla ustalenia trwałej pomyślności skarbu i dobrobytu najszerzych warstw ludności. Rząd świadom jest całej **grozy wzrastającego bezrobocia.**

Powiedziałem, już że cyfra bezrobotnych osiągnęła 249 tysięcy, a suma wydatkowana na doradczą pomoc bezrobotnych osiągnie do pierwszego stycznia cyfrę 36 milionów złotych. Budżet tylko w grudniu wynosi już około 6 milionów złotych. Rząd poczynił kroki w celu złagodzenia nędzy i biedy bezrobotnych, rozpoczynając w porozumieniu, ze związkami kornunalnymi w większych ośrodkach akcję żywiołową. Organizowane jest również obecnie rozdaństwo opsu. Zdajemy sobie sprawę, że jedynie skutecznym sposobem zmniejszenia tego groźnego niebezpieczeństwa jest ciepienie zła u jego źródła. Należy przede wszystkim usuwać przyczyny, które leżą na drodze do rozwoju wytwórczości. Naturalną koleją rzeczy przejdziemy do następnej galezi życia gospodarczego **do handlu.**

Zauważyć musimy, że posiadane przez ministerstwo skarbu dane statystyczne świadczą o ogromnym rozroście handlu w państwie naszym. Świadczy to także, że konsument jest obecnie jeszcze więcej oddalony od producenta, niż to miało miejsce przed

wojną przez komplikujący się ciągłe system pośrednictwa handlowego. Mając jasno wytknięty cel sanacji życia gospodarczego, rząd nie omisska styczyć swą opieką i handel, ale dotyczyć to może tylko handlu, który uciążliwością metod, porażeniem społecznej polityki rządu i sprawnością wewnętrzną na opiekę tę zasługuje. Handel ma kalkulować w złotych i ma zarabiać w złotych.

Walka z drożyzną w dzisiejszej chwili staje się dla rządu „równową budżetu”. Reżujemy, że cena w czasach normalnych regulowana jest stosunkiem podaży i popytu. Dziś w momencie wielki o równowagę na szych finansów, nie możemy dopuścić do działania w ukształtowaniu się cen, czynników spekulujących. One muszą być wykryte i obeszwałone. Polityka celna, taryfowa, kredytowa i podatkowa, polityka obstaukówek rządowych, będą użyte jako środek przeciwdziałania ruchowi cen wzyw **Spekulacja walutowa** to źródło demoralizacji społeczeństwa, żerująca na defetyzmie obywateli, spotka się z zorganizowaną akcją ministerstwa Skarbu. Drogi działań skierowanych przeciw złotemu przez spekulację, stają się z dniem każdym dla ministerstwa skarbu jaśniejsze i walka ze spekulacją będzie rozegrana. Ostrzegam spekulujących publiczność, że poniesie straty. Poniósł je tego samego dnia, w którym osądziłem moje złotyłem w kemitaj skarbowej. Ostrzeżenie powtarzam jeszcze raz. **Winni działań poczynionych na szkodę polskiego pieniądza poniosą zasłużoną i odpowiadającą ich przestępstwu karę.**

Jeden z najbardziej dotkliwych objawów obecnego kryzysu gospodarczego został spowodowany **wadliwą gospodarką niektórych banków,** które wobec braku własnych środków obrotowych zużyły na

operacje kredytowe także sumy pochodzące z inkasa i przekazów. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnym ujemnym następstwem działalności niektórych instytucji finansowych i ich kierowników rząd wniesie projekt ustawy, która wprowadzi obowiązek traktowania wpływów z inkasa i przekazów na zasadach analogicznych z depozytami oraz przewidywać sankcje karne za naruszenie tych zasad.

Reforma waluty w Polsce była przez te wielką, że złoty polski nie tylko rozwiął mgłę inflacji przykrywającą błędy naszego ustroju gospodarczego, nie tylko rzucił snep światła na wadliwość całej naszej gospodarki państwowej i samorządowej, ale stanął do walki w obronie zagrożonych interesów państwa. Teory się walka między złotym, jako pojęciem ustabilizowanego pieniądza, a całą naszą dotychczasową **ideologią polityczno-gospodarczą,** która nadawała piętno wszystkim dotychczasowym rządem od czasu odrodzenia państwa. Do tej ideologii polityczno-gospodarczej pasuje jako system pieniężny tylko inflacja. Ta ideologia właściwie wypaczyła dzieło reformy walutowej, krusząc jej podstawy gospodarcze. I teraz jesteśmy świadkami ostatniej walnej bitwy. Albo ustabilizowany pieniądz—to bankructwo tej fałszywej ideologii polityczno-gospodarczej, albo stare grzechy i mamy inflację. Tertium non datur. Ohyba jasnym jest, że praca i oszczędność tylko w wielkiej kuźni rozkwitu życia gospodarczego może być przetopiona na złoto dla skarbu, a więc produkcje. Ona prowadzi do równowagi budżetu, ona prowadzi do usunięcia bezrobocia, ona prowadzi do dobrobytu ludności. Na tym programie zbudujemy zaufanie wewnętrzne i sprzymy krajem państwa.

Z Sejmu.
WARSZAWA, 10.XII. (Pat.).— Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu p. Marszałek doniósł o wyciepaniu przez rząd ustawy o ewidencji katastru podatku gruntowego, o przekazaniu sprawy budowy domów dla korpusu ochrony pogranicza miastowoi sprawiedliwości, który zarządził wszczęcie śledztwa wstępnego oraz o tem, że przez Najwyższą Izby Kontroli Państwa przekazał ministrowi skarbu uchwałę kolegium Najwyższej Izby Kontroli prośbę o postagalę do odpowiedzialności byłego prezesa P. K. O. p. Liadego, Minister skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości przekazał tę sprawę prokuratorowi.

Pierwszy punkt—pierwsze czytanie ustawy o ustroju szkolnictwa—zjęto z porządku dziennego na życzenie ministra oświaty. Przy pierwszym czytaniu ustawy o sędziach śledczych do spraw wyjątkowych znaczenia przemawiał pos. Paszcuk komunista, uważając, że ustawa ma na celu ułatwienie władzom walki z robotnikami wniósł o jej odrzucenie. Wniosek ten upadł, poszem marszałek udzielił głosu ministrowi skarbu p. Zdziechowskiemu, który wygłosił exposé. Po mowie p. Ministra Skarbu na ławach koalicyi rządowej odezwały się huczne oklaski i okrzyki.

Przystąpiono z kolei do ustawy o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydziesinieowem. W dyskusji pierwszy zabrał pos. Marek (PFS), który omawiając niektóre postanowienia ustawy o prawie międzydziesinieowem, doty-

Z Senatu.
WARSZAWA 10.XII. (Pat.) 119 posiedzenie Senatu. Minister skarbu Zdziechowski, powtórzył swoje exposé wygłoszone dziś przed południem w Sejmie. W dyskusji jaka się rozwinęła nad tem oświadczeniem ministra skarbu, pierwszy przemawiał sen. Buzek (Piast). Zdaniem mówcy byłoby rzeczą wskazaną, a więc oprócz kapitału polskiego zaangażowano w Banku Polskim także kapitał zagraniczny i w tym celu należałoby przeprowadzić zmianę statutu tego Banku. Dalej mówca uważa za rzecz ważną, ażeby wydany został wyraźny zakaz dalszego bloia monet kruszejowej i drukowania bilietów zdawkowych. Jedynym wyjściem z dotychczasowego stanu rzeczy jest uproszczenie administracji przez scalanie władz, a nawet przez zniesienie jednego szerebla drabiny administracyjnej. W sprawie zapowiedzianego przez ministra zmniejszenia poberów urzędniczych, mówca wyraża przekonanie, że trzeba je ustabilizować na pewnym poziomie. Bez tego i bez ustalenia cen, która decydują o wysokości wydatków rzeczowych nie da się w sposób pewny sprojektować budżetu. Stabilizacja waluty powinna być przeprowadzona na poziomie złota, bo inaczej wie przywróci się zaufania i nie ukroci spekulacji.

Sen. Januszewski (Wyzw.) oświadczył, iż z tego, że obecny minister skarbu był dotychczas reżnikiem polityki skarbowej i jest człowiekiem, który ponosi odpowiedzialność za tę politykę, klub mówcy wycofa wniosek, że nie może mieć zbyt wielkiego zaufania do p. Ministra Zdziechowskiego. Sen. Zdnowski (Zw. Lud. Nar.) uważa, że słowa ministra, że nie pójdzie na inflację i zrównowazy budżet, a jeżeli będą przeszkody, to ustąpi, będą wielkim uspokojeniem dla społeczeństwa. Co do zapowiedzianego surowego karnania przestępstw urzędniczych, mówca jest zdania, że zbyt głośne rucanie tego hasła obecnie może obniżyć powagę rządu. Jeżeli chodzi o redukcję personalu, to najbardziej należy być drogą ograniczenia się do samej redukcji, a nie drogą zmniejszenia wynagrodzeń.

Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) nie zgadza się z sen. Buzkiem w zapartywanii, że należy zmienić statut Banku Polskiego, że bowiem jest nie w sytuacji, ale w ludzkiej, który uprawiają odpowiedzialną politykę. W dziedzinie oszczędności klub mówcy demaga się, aby nie pobierali emerytur ludzie zamożni, oraz ci, którzy strzymują inne uposażenia państwowe.

Rozgraniczenie diecezji kościelnych.

„Gazeta Kościelna“ z 6 b. m. przynosi szereg cennych wiadomości o zmianach, jakie zostały w granicach diecezji kościelnych w Polsce na mocy ostatniej bulli Papieskiej „Vicium Poloniae unitas“.

Myśli przewodnie obsępnego rozgraniczenia diecezji występują jasno. Uderza przedewszystkiem powiększenie granic biskupstwa, skupionych koło metropolii, co przedewszystkiem widać na Krakowie z diecezjami: tarnowska, kielecka, częstochowska i katowicka, oraz na wileńskiej z łomżyńską i pińską. — Drugi punkt widzenia wynika z konkordatu, że granice państwa decydują o granicach diecezji. Bulla przypomina wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba, że zachodnią, południową, wschodnią czy północną granicę diecezji stanowi granica państwa z Niemcami, Czechosłowacją, Rumunją, Sowiecami, Litwą kowieńską, Wolnem Miastem Gdańskiem. — Trzeci punkt widzenia wynika z rozwoju środków komunikacyjnych, z dążności do wyrównania granic między diecezjami i z trudności, jakie tworzy Wisła, jeśli dzieli parafie czy dekanaty.

Wykonanie rozgraniczenia powierza papież nuncjuszowi, który może subdelegować do tej sprawy „quemlibet virum in ecclesiastica hierarchia constitutum“. Sprawozdanie z przeprowadzenia rozgraniczenia ma nuncjusz przesłać Kongregacji Konsystorza do sześciu miesięcy. Księża będą należąc do tej diecezji, na której terytorium prawnie przybywają w chwili rozgraniczenia. Dokumenty i akta, odnoszące się do nowych diecezji, ich księgi i wierznych należy posłać do tych właściwych najprędzej diecezji, do których należą według nowego rozgraniczenia. Przeciw bulli nikomu nigdy nie wolno występować, sprzeciwiać się jej, ani jej łamać. Kteby się na to odważył, podlega karom, jakie przewiduje kanon contra obstinentes exercitio ecclesiasticae iurisdictionis.

Obecnie mamy w Polsce 21 biskupstw, podzielonych na 5 metropolii: gnieźnieńsko-poznańską, warszawską, wileńską, lwowską, krakowską. W utworzeniu następstwa metropolii nie stosowane się do względów historycznych lecz do politycznych, a mianowicie stolice państwowe.

W Archidiecezji gnieźnieńskiej-poznańskiej granice tych diecezji podlegają dość dużym zmianom, gdyż dotychczasowe granice się one podzieliły. Diecezja chełmińska pozostaje bez zmian. Działem zmian podlega diecezja wrocławska, z której duże części odpady na rzecz nowo utworzonej diecezji częstochowskiej i diec. łódzkiej.

Z Archidiecezji warszawskiej odpadł jeden dekanat do diec. plockiej i 5 parafii do diec. podlaskiej. Diec. plocka okrojona została na rzecz diec. wrocławskiej i łomżyńskiej, a została dekanat do archidiecezji warszawskiej. Diec. sandzierska wyrównała granice z diec. kielecką, a lubelska z podlaską. Diecezja łódzka została znacznie rozszerzona.

Archidiecezja wileńska straciła na rzecz diec. pińskiej następujące dekanaty: biały, brzeski, drohiczyński, kobryński, prużański; zyskała dek. brasławski z diec. kowieńskiej (14 parafii) i parafie Raków i Dabrowy z diec. mińskiej dek. rakowski, oraz parafie Dekuszyce i Zaszczele. Obecnie obejmuje dekanaty: wileński miński i zamiejski, białostocki, brzostowski, dąbrowski, głębocki, grodzieński, krynyski, lidzki, umiński, mierski, nadwiślański, oszmieński, raduński, słoniński (z wyj. par. Różana, Kosnów, Iwaciewice, które do pińskiej), sekolski, świrski, wilejski, wisniewski (z wyj. par. Derewna, Nałobki, które do diec. pińskiej), wołkowyski, wasiliszakowski (nowy), bieniakowski (nowy), wileński (pawia), święciański, trocki, brasławski (o ile na teryt. polskiem).

Diecezja łomżyńska zyskała trzy dekanaty z diec. plockiej.

Diecezja pińska powstała z resztek diecezji mińskiej i z części archid. wileńskiej. Z mińskiej należą dekanaty: stolski, nowogródzki, baranowski, nieświejski, stoliwki, piński, łuniniecki, lachowicki; z wileńskiej: biały, brzeski, drohiczyński, kobryński, brański, prużański i parafie: Różana, Kosów, Iwaciewice (z dek. słonińskiego) i parafie: Iwieniec, Kamień, Wolna, Pierzaje (z min. diec. dek. rakowski) par. Chotowo i Pralnik.

Archidiecezja lwowska straciła Bukowinę, jako należąca do Rumunji. Diecezja przemyska i tarnowska wyrównały swe granice, diec. lucka pozostała bez zmian.

Archidiecezja krakowska straciła niewielkie kawałki na rzecz diec. katowickiej, a znacząco powiększyła się kosztem tarnowskiej i kieleckiej. Diec. tarnowska wyrównała granice wschodnie i zachodnie. Diec. kielecka podlegała bardzo poważnym zmianom i wyrównaniu granic. Diec. częstochowska powstała z części diec. wrocławskiej i kieleckiej. Diec. katowicka objęła Górny Śląsk, Śląsk cieszyński i jedną wieś z diec. krakowskiej.

Można też powiedzieć, pod jakimi wezwaniami są poszczególne kościoły katedralne. Pod wezwaniem Niebawzięda są katedry w Gnieźnie, Chełmie, Włocławku, Plocku, Lwowie, Kielcach; św. Piotra i Pawła: w Poznaniu, Łuku i Katowicach; św. Jana Chrzciciela: w Warszawie i Lublinie; Narodzenia M. B.: w Sandemierzu i Tarnowie; N. Marii Panny w Przemysku; Niepok. Poc. w Siedlcach; św. Rodziny w Częstochowie; św. Wacława w Krakowie; św. Stanisława Biskupa w Wilnie; św. Stanisława Kostki w Łodzi; św. Michała w Żomży.

Takie oto zmiany przyniosła ostatnia bulla papieska.

nie powiększyła się kosztem tarnowskiej i kieleckiej. Diec. tarnowska wyrównała granice wschodnie i zachodnie. Diec. kielecka podlegała bardzo poważnym zmianom i wyrównaniu granic. Diec. częstochowska powstała z części diec. wrocławskiej i kieleckiej. Diec. katowicka objęła Górny Śląsk, Śląsk cieszyński i jedną wieś z diec. krakowskiej.

Można też powiedzieć, pod jakimi wezwaniami są poszczególne kościoły katedralne. Pod wezwaniem Niebawzięda są katedry w Gnieźnie, Chełmie, Włocławku, Plocku, Lwowie, Kielcach; św. Piotra i Pawła: w Poznaniu, Łuku i Katowicach; św. Jana Chrzciciela: w Warszawie i Lublinie; Narodzenia M. B.: w Sandemierzu i Tarnowie; N. Marii Panny w Przemysku; Niepok. Poc. w Siedlcach; św. Rodziny w Częstochowie; św. Wacława w Krakowie; św. Stanisława Biskupa w Wilnie; św. Stanisława Kostki w Łodzi; św. Michała w Żomży.

Takie oto zmiany przyniosła ostatnia bulla papieska.

Tymczasem robi się zebrania i zebranka monarchistyczne, organizuje „Kółka“.

O jednym z takich zebrań pisze „Iskra“.

„Zesłał się więc w tej sali kilkadziesiąt osób, aby wysłuchać re-

feratu sekretarza organizacji monarchistycznej, przybyłego z Katowic.

Z referatu tego wyciągnąć można jeden tylko wniosek, że monarchizm w Polsce nie ma jeszcze takich zwolenników, którzyby umieli mówić o nim przekonująco. Język i styl których użyto przy nauczaniu o podobieństwo króla, narasie niesłusznego zwłoka, były zgodne z programem organizacji chęcej budować życie państwowe polskie od góry, od tronu, samą od fundamentów, w którym jednym z głównych władz jest znajomość języka ojczystego.

Referent mówił o rzeczach na ogół dobrze znanych i dawno już odpowiednio ocenionych: a więc w Polsce jest źle, mamy bogactwa, a panuje bezrocie, partje gubią Pol-

skę, przywódcy mają na względzie przedewszystkiem własny interes. Referent nie starał się nawet przekonwać że będzie inaczej skoro na tronie zasiadł król w otoczeniu świetnego dworu, w blasku majestatu, na co se skatuli państwowej trzeba wydawać nie mniej, jeśli nie więcej, niż na utrzymanie wybrańców ludu“.

Te też po wysłuchaniu mało przekonujących argumentów „przynależąca większość sebranych po krótkim sebraniu opuściła salkę, przechodząc, narasie przynajmniej, do posadku dziennego nad źle propagowaną ideą monarchistyczną“.

To „peletko“ wymaga“ jeszcze długiej uprawy nim wyda plon.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Niebrak też zabaw i koncertów, które urządza raz po raz stowarzyszenia, kółka robotnicze, studenckie i tak zwana „Malarza“. A więc dn. 27-go był bal kostiumowy malarzy polskich. 28-go koncert-ant na cel dobroczynny. 29-go obchód powstania listopadowego w sali Malakoff zorganizowany przez p. ambas. hr. Chłapowską, pp. hr. Pościńskich p. Arciszewskiego, Czajkowskiego i innych członków naszej ambasady w Paryżu.

Juliusz Wercki.

Paryż 4.XII.

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa“. Niewątpliwą zasługą „Myśli Narodowej“ jest obeszne poruszenie na jej łamach zagadnień wychowawczych. Zagadnienia te zbyt są ważne, zbyt doniosłe, aby mogła interesować się nimi nieliczna tylko grupa specjalistów-pedagogów. W „Myśli Narodowej“ sprawy te omawiane są planowo, a jednocześnie w sposób dla każdego interesujący i zrozumiały. Ostatni (10) numer zawiera znakomity artykuł wstępny red. Z. Wasilewskiego p. t.: „Polska myśl wychowawcza“ oraz obszerny artykuł wybitnego specjalisty w dziedzinie pedagogiki, prof. L. Jaxy Bykowskiego. Wieloletnie „Liberum Veto“ Al. Świątczowskiego omawia projekt referatu szkolnej min. St. Grabieckiego. Ponadto p. B. Suchodolski daje ciekawe sprawozdanie o wydanej ostatnio pracy zmarłego niedawno socjologa francuskiego E. Durkheim'a o wychowaniu moralnem.

W dziedzinie polityki międzynarodowej wprowadza nas treściwy artykuł pos. St. Konieckiego p. t.: „Polska i Rumunja“ oraz „Przegląd polityczny“, poświęcony ostatniemu przesileniu rządowemu we Francji. St. Biełkowski w właściwym sobie talentem omawia wydaną ostatnio broszurę p. Wittlina p. t.: „Wojna, Pokój i Dusza Poety“ — Prof. Wł. Konopczyński daje interesującą sylwetę „mistra historii współczesnej“ Klauzusa Ruhliera.

W dziale literackim na wyróżnienie zasługuje wiersz młodego, utalentowanego poety, p. J. Al. Galuski p. t.: „Zielone Świątki na Pamiątkę Skłach“.

RENETY, szatyni i inne jabłka zimowe są do nabycia codzień od godziny 11-iej do 2-iej ul. Św. Anny 3 (przy drukarni p. Zawadzkiego).

OFIARY zleżone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Kolo Medyków U. S. B. — Nieprzejęte honorarium przez prof. Władysławę 25 zł.

Dla rodziny na Antokolu — Emeryt 5 zł.

Na Żłobek Im. Maryi — Jan Nossel właśc. sklepu mięsnego 10 zł.

Dla najbiedniejszych — Jan Nossel 10 zł.

Na Dom Serca Jezusowego — N. N. 5 zł.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci — Hala Jastrzębska 2 zł.

Z Rosji Sowieckiej.

Rozruchy w Turkiestanie.

Jak donoszą z Turkiestanu powstańcy prowadzą upórny walki z władzami sowieckimi. W Turkmenie garnizon został rozbity, a wszyscy komuniści wyznaczeni. W Gszardzi powstańcy przepędzili delegatów sowieckich i rozgrabili sowieckie składy towarowe.

Referat sekretarza organizacji monarchistycznej, przybyłego z Katowic.

Z referatu tego wyciągnąć można jeden tylko wniosek, że monarchizm w Polsce nie ma jeszcze takich zwolenników, którzyby umieli mówić o nim przekonująco. Język i styl których użyto przy nauczaniu o podobieństwo króla, narasie niesłusznego zwłoka, były zgodne z programem organizacji chęcej budować życie państwowe polskie od góry, od tronu, samą od fundamentów, w którym jednym z głównych władz jest znajomość języka ojczystego.

Referent mówił o rzeczach na ogół dobrze znanych i dawno już odpowiednio ocenionych: a więc w Polsce jest źle, mamy bogactwa, a panuje bezrocie, partje gubią Pol-

skę, przywódcy mają na względzie przedewszystkiem własny interes. Referent nie starał się nawet przekonwać że będzie inaczej skoro na tronie zasiadł król w otoczeniu świetnego dworu, w blasku majestatu, na co se skatuli państwowej trzeba wydawać nie mniej, jeśli nie więcej, niż na utrzymanie wybrańców ludu“.

Te też po wysłuchaniu mało przekonujących argumentów „przynależąca większość sebranych po krótkim sebraniu opuściła salkę, przechodząc, narasie przynajmniej, do posadku dziennego nad źle propagowaną ideą monarchistyczną“.

To „peletko“ wymaga“ jeszcze długiej uprawy nim wyda plon.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Niebrak też zabaw i koncertów, które urządza raz po raz stowarzyszenia, kółka robotnicze, studenckie i tak zwana „Malarza“. A więc dn. 27-go był bal kostiumowy malarzy polskich. 28-go koncert-ant na cel dobroczynny. 29-go obchód powstania listopadowego w sali Malakoff zorganizowany przez p. ambas. hr. Chłapowską, pp. hr. Pościńskich p. Arciszewskiego, Czajkowskiego i innych członków naszej ambasady w Paryżu.

Juliusz Wercki.

Paryż 4.XII.

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa“. Niewątpliwą zasługą „Myśli Narodowej“ jest obeszne poruszenie na jej łamach zagadnień wychowawczych. Zagadnienia te zbyt są ważne, zbyt doniosłe, aby mogła interesować się nimi nieliczna tylko grupa specjalistów-pedagogów. W „Myśli Narodowej“ sprawy te omawiane są planowo, a jednocześnie w sposób dla każdego interesujący i zrozumiały. Ostatni (10) numer zawiera znakomity artykuł wstępny red. Z. Wasilewskiego p. t.: „Polska myśl wychowawcza“ oraz obszerny artykuł wybitnego specjalisty w dziedzinie pedagogiki, prof. L. Jaxy Bykowskiego. Wieloletnie „Liberum Veto“ Al. Świątczowskiego omawia projekt referatu szkolnej min. St. Grabieckiego. Ponadto p. B. Suchodolski daje ciekawe sprawozdanie o wydanej ostatnio pracy zmarłego niedawno socjologa francuskiego E. Durkheim'a o wychowaniu moralnem.

W dziedzinie polityki międzynarodowej wprowadza nas treściwy artykuł pos. St. Konieckiego p. t.: „Polska i Rumunja“ oraz „Przegląd polityczny“, poświęcony ostatniemu przesileniu rządowemu we Francji. St. Biełkowski w właściwym sobie talentem omawia wydaną ostatnio broszurę p. Wittlina p. t.: „Wojna, Pokój i Dusza Poety“ — Prof. Wł. Konopczyński daje interesującą sylwetę „mistra historii współczesnej“ Klauzusa Ruhliera.

W dziale literackim na wyróżnienie zasługuje wiersz młodego, utalentowanego poety, p. J. Al. Galuski p. t.: „Zielone Świątki na Pamiątkę Skłach“.

RENETY, szatyni i inne jabłka zimowe są do nabycia codzień od godziny 11-iej do 2-iej ul. Św. Anny 3 (przy drukarni p. Zawadzkiego).

OFIARY zleżone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Kolo Medyków U. S. B. — Nieprzejęte honorarium przez prof. Władysławę 25 zł.

Dla rodziny na Antokolu — Emeryt 5 zł.

Na Żłobek Im. Maryi — Jan Nossel właśc. sklepu mięsnego 10 zł.

Dla najbiedniejszych — Jan Nossel 10 zł.

Na Dom Serca Jezusowego — N. N. 5 zł.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci — Hala Jastrzębska 2 zł.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Z chwili.

Z Rosji Sowieckiej.

Jak donoszą z Turkiestanu powstańcy prowadzą upórny walki z władzami sowieckimi. W Turkmenie garnizon został rozbity, a wszyscy komuniści wyznaczeni. W Gszardzi powstańcy przepędzili delegatów sowieckich i rozgrabili sowieckie składy towarowe.

Referat sekretarza organizacji monarchistycznej, przybyłego z Katowic.

Z referatu tego wyciągnąć można jeden tylko wniosek, że monarchizm w Polsce nie ma jeszcze takich zwolenników, którzyby umieli mówić o nim przekonująco. Język i styl których użyto przy nauczaniu o podobieństwo króla, narasie niesłusznego zwłoka, były zgodne z programem organizacji chęcej budować życie państwowe polskie od góry, od tronu, samą od fundamentów, w którym jednym z głównych władz jest znajomość języka ojczystego.

Referent mówił o rzeczach na ogół dobrze znanych i dawno już odpowiednio ocenionych: a więc w Polsce jest źle, mamy bogactwa, a panuje bezrocie, partje gubią Pol-

skę, przywódcy mają na względzie przedewszystkiem własny interes. Referent nie starał się nawet przekonwać że będzie inaczej skoro na tronie zasiadł król w otoczeniu świetnego dworu, w blasku majestatu, na co se skatuli państwowej trzeba wydawać nie mniej, jeśli nie więcej, niż na utrzymanie wybrańców ludu“.

Te też po wysłuchaniu mało przekonujących argumentów „przynależąca większość sebranych po krótkim sebraniu opuściła salkę, przechodząc, narasie przynajmniej, do posadku dziennego nad źle propagowaną ideą monarchistyczną“.

To „peletko“ wymaga“ jeszcze długiej uprawy nim wyda plon.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Niebrak też zabaw i koncertów, które urządza raz po raz stowarzyszenia, kółka robotnicze, studenckie i tak zwana „Malarza“. A więc dn. 27-go był bal kostiumowy malarzy polskich. 28-go koncert-ant na cel dobroczynny. 29-go obchód powstania listopadowego w sali Malakoff zorganizowany przez p. ambas. hr. Chłapowską, pp. hr. Pościńskich p. Arciszewskiego, Czajkowskiego i innych członków naszej ambasady w Paryżu.

Juliusz Wercki.

Paryż 4.XII.

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa“. Niewątpliwą zasługą „Myśli Narodowej“ jest obeszne poruszenie na jej łamach zagadnień wychowawczych. Zagadnienia te zbyt są ważne, zbyt doniosłe, aby mogła interesować się nimi nieliczna tylko grupa specjalistów-pedagogów. W „Myśli Narodowej“ sprawy te omawiane są planowo, a jednocześnie w sposób dla każdego interesujący i zrozumiały. Ostatni (10) numer zawiera znakomity artykuł wstępny red. Z. Wasilewskiego p. t.: „Polska myśl wychowawcza“ oraz obszerny artykuł wybitnego specjalisty w dziedzinie pedagogiki, prof. L. Jaxy Bykowskiego. Wieloletnie „Liberum Veto“ Al. Świątczowskiego omawia projekt referatu szkolnej min. St. Grabieckiego. Ponadto p. B. Suchodolski daje ciekawe sprawozdanie o wydanej ostatnio pracy zmarłego niedawno socjologa francuskiego E. Durkheim'a o wychowaniu moralnem.

W dziedzinie polityki międzynarodowej wprowadza nas treściwy artykuł pos. St. Konieckiego p. t.: „Polska i Rumunja“ oraz „Przegląd polityczny“, poświęcony ostatniemu przesileniu rządowemu we Francji. St. Biełkowski w właściwym sobie talentem omawia wydaną ostatnio broszurę p. Wittlina p. t.: „Wojna, Pokój i Dusza Poety“ — Prof. Wł. Konopczyński daje interesującą sylwetę „mistra historii współczesnej“ Klauzusa Ruhliera.

W dziale literackim na wyróżnienie zasługuje wiersz młodego, utalentowanego poety, p. J. Al. Galuski p. t.: „Zielone Świątki na Pamiątkę Skłach“.

RENETY, szatyni i inne jabłka zimowe są do nabycia codzień od godziny 11-iej do 2-iej ul. Św. Anny 3 (przy drukarni p. Zawadzkiego).

OFIARY zleżone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Kolo Medyków U. S. B. — Nieprzejęte honorarium przez prof. Władysławę 25 zł.

Dla rodziny na Antokolu — Emeryt 5 zł.

Na Żłobek Im. Maryi — Jan Nossel właśc. sklepu mięsnego 10 zł.

Dla najbiedniejszych — Jan Nossel 10 zł.

Na Dom Serca Jezusowego — N. N. 5 zł.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci — Hala Jastrzębska 2 zł.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Z chwili.

Z Rosji Sowieckiej.

Jak donoszą z Turkiestanu powstańcy prowadzą upórny walki z władzami sowieckimi. W Turkmenie garnizon został rozbity, a wszyscy komuniści wyznaczeni. W Gszardzi powstańcy przepędzili delegatów sowieckich i rozgrabili sowieckie składy towarowe.

Referat sekretarza organizacji monarchistycznej, przybyłego z Katowic.

Z referatu tego wyciągnąć można jeden tylko wniosek, że monarchizm w Polsce nie ma jeszcze takich zwolenników, którzyby umieli mówić o nim przekonująco. Język i styl których użyto przy nauczaniu o podobieństwo króla, narasie niesłusznego zwłoka, były zgodne z programem organizacji chęcej budować życie państwowe polskie od góry, od tronu, samą od fundamentów, w którym jednym z głównych władz jest znajomość języka ojczystego.

Referent mówił o rzeczach na ogół dobrze znanych i dawno już odpowiednio ocenionych: a więc w Polsce jest źle, mamy bogactwa, a panuje bezrocie, partje gubią Pol-

skę, przywódcy mają na względzie przedewszystkiem własny interes. Referent nie starał się nawet przekonwać że będzie inaczej skoro na tronie zasiadł król w otoczeniu świetnego dworu, w blasku majestatu, na co se skatuli państwowej trzeba wydawać nie mniej, jeśli nie więcej, niż na utrzymanie wybrańców ludu“.

Te też po wysłuchaniu mało przekonujących argumentów „przynależąca większość sebranych po krótkim sebraniu opuściła salkę, przechodząc, narasie przynajmniej, do posadku dziennego nad źle propagowaną ideą monarchistyczną“.

To „peletko“ wymaga“ jeszcze długiej uprawy nim wyda plon.

Min. Spraw Wojskowych gen. L. Żeligowski.

Mickiewicz, oprowadzając przybyszów po muzeum z pamiątkami po wieszczu Adamie, które utworzył wybrzywszy się na korzyść ogółu wszystkich niemal pamiątek po swym wielkim Ojcu.

Gościwny dom państwa Mickiewiczów jest również miejscem, gdzie każdy śpieszy złotyś hold pamięci i czci dla wieszca i gdzie się spędza przemle godzinę, kiedy przy pływającym keminku słucha się opowiadań p. Władysława Mickiewicza i małżonki jego Marii z Maleskich, o wspólnie ich babce sławnej pianistce Marii Szymanowskiej, która w tym czasie patrzy na nas ze znanych portretów szlachetnego saloniku, o filaretach, filmatach i promienistych, których bez wyjątków prawie znali osobie, o ich procesach, wygnaniach i więzieniach.

Niebrak też zabaw i koncertów, które urządza raz po raz stowarzyszenia, kółka robotnicze, studenckie i tak zwana „Malarza“. A więc dn. 27-go był bal kostiumowy malarzy polskich. 28-go koncert-ant na cel dobroczynny. 29-go obchód powstania listopadowego w sali Malakoff zorganizowany przez p. ambas. hr. Chłapowską, pp. hr. Pościńskich p. Arciszewskiego, Czajkowskiego i innych członków naszej ambasady w Paryżu.

Juliusz Wercki.

Paryż 4.XII.

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa“. Niewątpliwą zasługą „Myśli Narodowej“ jest obeszne poruszenie na jej łamach zagadnień wychowawczych. Zagadnienia te zbyt są ważne, zbyt doniosłe, aby mogła interesować się nimi nieliczna tylko grupa specjalistów-pedagogów. W „Myśli Narodowej“ sprawy te omawiane są planowo, a jednocześnie w sposób dla każdego interesujący i zrozumiały. Ostatni (10) numer zawiera znakomity artykuł wstępny red. Z. Wasilewskiego p. t.: „Polska myśl wychowawcza“ oraz obszerny artykuł wybitnego specjalisty w dziedzinie pedagogiki, prof. L. Jaxy Bykowskiego. Wieloletnie „Liberum Veto“ Al. Świątczowskiego omawia projekt referatu szkolnej min. St. Grabieckiego. Ponadto p. B. Suchodolski daje ciekawe sprawozdanie o wydanej ostatnio pracy zmarłego niedawno socjologa francuskiego E. Durkheim'a o wychowaniu moralnem.

W dziedzinie polityki międzynarodowej wprowadza nas treściwy artykuł pos. St. Konieckiego p. t.: „Polska i Rumunja“ oraz „Przegląd polityczny“, poświęcony ostatniemu przesileniu rządowemu we Francji. St. Biełkowski w właściwym sobie talentem omawia wydaną ostatnio broszurę p. Wittlina p. t.: „Wojna, Pokój i Dusza Poety“ — Prof. Wł. Konopczyński daje interesującą sylwetę „mistra historii współczesnej“ Klauzusa Ruhliera.

W dziale literackim na wyróżnienie zasługuje wiersz młodego, utalentowanego poety, p. J. Al. Galuski p. t.: „Zielone Świątki na Pamiątkę Skłach

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Roraty świąteczne odbędą się 18-go grudnia r. b. o godz. 7 ej rano w kościele św. Michała. 4431

Roraty. W niedzielę dnia 18 o godz. 6 ej rano odbędą się w kościele Ostrobramskim roraty białej procesji tejże parafii. 4431

Roraty. Dnia 18 grudnia o godz. 6 m. 30 na Intenję Cechu pp Kowal, Stelmachów, Laktierników i Rymarzy będą odprawione so lenne Roraty w koście św. Trójcy. Dnia następnego o godz. 8 rorayste ogłębnie za spokój dusz ich rodstn. 4429

Urzędowe

Komisarz Rządu na m. Wilne podejże do wiadomości, że w następujących terminach odbędzie się przegląd zank derekarskich: NN. 1.—100 dn. 17 b.m. 101.—200 dn. 18 b. 201.—300, dn. 19 b.m., 301.—400—21 b.m., 401.—500 dn. 22 b.m., pozostałi dn. 23 b.m.

Gdyby w dniach wakacyjnych nie było sanny, przegląd zostaje odłożony i ponowne terminy będą ogłoszone. Niestawianictwo na przegląd spowoduje pozabawienie prawa jazdy.

Zmiana na stanowisku starosty pow. wileńskiego trockiego. Rozporządzeniem min. spraw wewnątrz. starosta pow. wileńsko-trockiego Bolesław Grabowski mianowany został radcą wojewódzkim w urzędzie wojewody wileńskiego z równoczesnym ustaleniem w służbie państwowej.

Na stanowisko starosty pow. Wil. Tr. mianowany radcą ministeryjalnym w Ministerstwie spraw wewn., p. Lucejana Witkowski.

Przekazywanie agend starostwa nowomianowanemu staroście rozpocznie się w dniach najbliższych, poszem radca wojewódzki objmie kierownictwo oddziału esobowego w urzędzie wojewódzkim. (r)

Z miast.

Z Kasy Chorych. W dniu 9 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych.

Wybory przewodniczącego Rady odłożone do następnego posiedzenia, ponieważ żadne z grupowań nie wystawiło swego kandydata.

Ponatem uzupełniono regulamin Rady przez utworzenie specjalnej komisji prezydjalnej Rady. Zadaniem tej komisji będzie do pilnowanie wykonania uchwał Rady, współpraca z zarządem w sprawach Rady oraz wykonywanie specjalnych zleceń, poleconych przez Radę.

Do komisji prezydjalnej wybrano pp. Klimaszewskiego, St. Kedzia, dra Goldburta, Kowalskiego i Zajdzura.

Dyskusja nad złotym przez prezesa zarządu p. J. Korolasa sprawozdaniem za czas od sierpnia r. b., w skutek późnej pory zdecydowano odłożyć do posiedzenia, które odbędzie się w sobotę dnia 12 grudnia. (i)

Kwestia ozy wyłudzenia? Przed kilku dniami na ulicach miasta odbywała się kwesta, o której z różnych stron donoszą nam czytelnicy następujące szczegóły:

- Proszę na kościół.
 - A na jaki?
 - Świętego Michała.
 - Sw. Michała? A cóż to takiego?
 - Remont... na Pehulens...
 - Ach, to cerkiew na Pehulance.
 - Nu, da, „Romanowska cerkiew“.
- Takiej treści rozmów zakłamanie nam kilka w różnych punktach miasta. A zatem mamy tu do czynienia z świadectwem wprowadzaniem w błąd publiczności dla zdobycia pieniędzy na inny cel. Nie probuje nawet określić, jak się taka mistyfikacja nazywa w języku urzędowym. Nie każdy

bowiem z katolików, słysząc prośbę o ofiarę „na kościół“, wpadł na myśl przeprowadzenia dochodzenia, jak wyżej podaliśmy i sądząc, że daje „na kościół“, dawał w rzeczywistości na cele prawosławia.

Przypuszczamy, że na przyszłość należałoby udaremnić takie omyłki przez przymus umieszczenia wyraźnych napisów na puszkach.

Przy ul. Zawalnej (trzeba więcej posterunków policyjnych. Wczoraj w godzinach popołudniowych byliśmy świadkami paru sądzaj ulicznych, w których musiała interwenjować policja. Trzeba stwierdzić, że żydowska gawłd uliczna jest wyraźnie wrogo uspołobiona wobec naszej policji. Nie tylko nie depemaga posterunkowym w doprowadzeniu zatrzymanych opryszków i awanturników leż, stara się wszelkimi sposobami przeskoczyć. Widzieliśmy pełne taktu znalezienie się posterunkowego Nr 2406, który umiał z wrogiem tłumem tak postąpić, iż zatrzymanych awanturników doprowadził do komisariatu. Uwzględniając wielkie ożywienie na rynku drzewnym i na skrzyżowaniu ulic Rudnickiej i Zawalnej należałoby wzmocnić tam posterunki, gdyż na pomoc ludności jak n. p. w Warszawie liczyć nie można.

Sprawy szkolne.

Ferje świąteczne. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmia że zgodnie z rozp. z dnia 6 grudnia 1928 r. (Dz.U.Min.W.R. i O. P. Nr. 21 poz. 185) ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą w b. roku szkolnym od dnia 23 grudnia br. do 8 stycznia 1929 włącznie (koniec zajęć szkolnych d. 31 grudnia br. po lekcjach, początek dnia 4 stycznia 1929 r. rano).

Sprawy szkolne.

Wyjazd do Warszawy. Wczoraj pojeżdżając pociągami wyjechał do Warszawy naszelnik wydziału eksploatacyjnego inż. Stanisława Zagana w sprawach służbowych, przyozem załatwił tam ostatecznie rozkład jazdy między Polską a S. S. R. (sz)

Sprawy szkolne.

Ferje świąteczne. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmia że zgodnie z rozp. z dnia 6 grudnia 1928 r. (Dz.U.Min.W.R. i O. P. Nr. 21 poz. 185) ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą w b. roku szkolnym od dnia 23 grudnia br. do 8 stycznia 1929 włącznie (koniec zajęć szkolnych d. 31 grudnia br. po lekcjach, początek dnia 4 stycznia 1929 r. rano).

Sprawy uniwersyteckie.

Odezyt K. Bourgeois. W sobotę dnia 12 grudnia b. r. o godz. 7-jej wieczorem w sali Sniadeckich K. Bourgeois wygłosił w języku francuskim odezyt pod tytułem: Les directions religieuses de la jeunesse en France.

Sprawy akademickie.

Koło Polonistów U. S. B. wobec śmierci Władysława Reymonta. Koło Polonistów U. S. B. przesało na ręce wdowy po genialnym pisarzu wielkim obywatelu, mistrzu piśmiennictwa następującą depeszę:

„Naród Polaki okrywa się żałobą z powodu śmierci wielkiego Mocarza Ducha. Autor „Chłopów“ nie żyje. Nie żyje ten, który podobnie jak Sienkiewicz zdobył dla kultury polskiej uszanowanie obcych społeczeństw, któremu held złożyła Europa przez usta swego arepaga.“

Koło Polonistów słuchaczy U. S. B. w Wilnie zasyła J. W. Paul wyrazy najgłębszego współczucia i łączy się z całym narodem w żalebie i trumny Władysława Stanisława Reymonta.“

Ponadto Koło zamierza jedno ze swych najbliższych zebrań naukowych poświęcić omówieniu zagadnień związanych z twórczością nieśmiertelnego autora „Chłopów“.

Z życia stowarzyszeń.

Z Tow. Lekarskiego. W dniu 18 grudnia r. b. Wileńskie Tow. Lekarskie obchodzi rocznicę swego 120-letniego istnienia. Obchód rozpocznie msza w kościele świętej Trójcy (ul. Deminikańska) o godz. 11-jej. O godz. 12-jej w lokalu własnym U. S. B. 24 posiedzenie jubileuszowe (wejście za zaproszeniami). Wczoraj o 8 jej godzinie odbędzie się w sali klubu Ślączekiego, ul. Mickiewicza koleja. Zapłaty syczącej przyjął udział w koleji wraz z należną kwotą przyjmuje dr. Jakubowski, ulica Pertowa 14—3 do godz. 7-jej wieczorem w piątek.

Ze stow. Krajoznawczego. W piątek, 11 XII. o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się w Uniwersytecie, w Sali Sniadeckich miesięczne posiedzenie Towarzystwa Kra-

joznawczego P. Wl. Milkiewicz wygłosił odezyt o wrażliwości Grcji ilustrując go licznymi zdjęciami z własnych zdjęć.

Wejście na salę kosztuje 1 zł.—młodzież płaci 25 gr.

Poczta i Telegraf.

Projekt reorganizacji agencji pocztowych. Jak się dowiadujemy, międzynarodowe stynniki pocztowe nioszą się z zamiarem ograniczenia czynności agencji pocztowych tylko do działu zwykłej korespondencji listowej i obrotu paczkowego. Obrót pieniężny, oszczędnościowy i czekowy Pocztowej Kasy Oszczędnościowej byłby wyłączony z zakresu działania agencji pocztowych, których sadaniem byłoby w przyszłości jedynie pośredniczenie w nadawaniu i doręczaniu korespondencji listowej na wzór t. zw. pośrednictw pocztowych, czynnych na obszarze ziem b. zaboru praskiego. (n)

Zwłóknienie się obrotu zleconowego. W ostatnich tygodniach obrót zleceniami pocztowymi przybrał takie rozmiary, że w niektórych większych urzędach pocztowych zaszła potrzeba powiększenia personelu, kosztem innych działów służby.

Proporcjonalnie zwiększyła się również ilość zleceń, przesyłanych do protestu netarusem.

Są to objawy przeżywanego w kraju powszechnego kryzysu finansowego. (n)

Wyngredzenie za czynność P. K. O. W latach ubiegłych personel pocztowy, wykonujący czynności dla Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, otrzymywał z końcem każdego roku z Dyrekcji P. K. O. w Warszawie odpowiadające kwoty tytułem wynagrodzenia za świadczenia poczy na rzecz P. K. O.

Wobec uregulowania w ostatnim czasie stosunku P. K. O. do Zarządu Pocztowego na zupełnie innych podstawach personel pocztowy nie otrzymał w tym roku żadnego dodatkowego wynagrodzenia. (n)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dziś z powodu choroby p. Janiny Kozłowskiej — przedstawienie zawieszono.

Jutro w sobotę repertuar zapowiada przedstawienie dla Intelligenji pracującej po cenach najniższych od 50 gr. operetka Hirscha „Dolly“ w obsadzie premierowej.

W niedzielę dwa ostatnie przedstawienia w okresie przedświątecznym dla Intelligenji pracującej po cenach najniższych od 50 gr. o g. 4 ej pp. po raz ostatni „Dadzi“ — operetka Stolca i o g. 8 m. 15 w operetka Hirscha „Szalona Lola“.

Poranek kameralny. W niedzielę nadehdzaca 13 b. m. o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny poranek kameralny poświęcony kompozytorom polskim, w wykonaniu snakomiego kwartetu im. St. Moniuszki.

Wieczór Humoru Leona Wyrwisa. Leon Wyrwicz, najznakomitszy estradowy komik polski, ulubieniec Lwowa, Krakowa, Poznania i Warszawy, król humoru nieśmowny; niedościgniony humorysta, który przedstawił swym humorem sawsze do les rozsmieszca publiczność i wszędzie cieszy się obywatelami podwodemem, przybędzie niebawem do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w Teatrze Polskim (gm. „Lutnia“ w poniedziałek 14 grudnia.

Kronika policyjna.

Walka postarunkowego z bandytem. Wczorajszego nocy, około godz. 2 ej w czasie kontrolowania posterunków i patroli obchodowych policjaj obowiązk sekcyjnego I-go komisariatu postarunkowy, p. Józef Mokroski przy slegu saul. Lidskie go i Franciszkańskiego spotkał dwóch podejrzanych osobników.

Kiedy policyjant M. swrócił się do nieznajomych z żądaniem wylegitymowania się, jeden z nich uciekł drugi zaś wy dobył nóż i pociął nim

Nadesłane.
Ja Nota Bimbad z m. Dainy, odwołuje obelgę posterunkowego pana Bartosia Karola z posterunku Policji Państwowej w Dainie
N. Bimbad.
Dziśnia
dnia 7 XII 1928 roku. 308

Sadawa postarunkowemu cios za ciosem.

Ciężko ranny policyjant padł na chodniku. Jednak ostatnim wysiłkiem wy dobył rewolwer dając z niego strzał do uderającego napastnika.

Zaalarmowane pobliskie posterunki przybyły na miejsce, gdzie znalazły dwóch rannych.

Wespane pogotowie ratunkowe rannego policyjanta przewiozło w stanie ciężkim do najbliższego szpitala, gdzie okazało się, iż ciało jego pokryte jest licznymi ranami cętami, a mianowicie: w bok, rękę, i kilka ciosów ma sadanych w głowę.

Zorodniarsa przewieszono do szpitala św. Jakoba.

Władze śledcze ustaliły, iż jest to znany bandyta, kilkakrotnie karany i posabwiony praw stanu Franciszek Jacuszkow. W czasie badania nie chciał dać odpowiedzi na sadawane pytania.

Na miejscu krwawych sapałów znalaziono w krwi i błocie osypkę posterunkowego oraz narszede sbrodni nóż.

Bandyta, saras po wyleczeniu go z niesby ciężkiego postrzału, stanie przed sądem doraznym. (r)

Aresztowania defraudanta. Na skutek polecenia inspektora pocztowego z Warszawy p. Cyrkowsza został aresztowany i edany do dyspozycji władz śledczych w Wilnie niejak Józef Jakub Jakutis, b. urzędnik Urzędu pocztowego w Wilnie.

Jakub Jakutis w czasie swej służby pocztowej ostatnio w Sieradzu popapnił szereg nadruży z listami wartościowymi. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że przywłaszczył on sobie w ten sposób około 8 000 złotych.

Przy aresztowaniu, który przyjechał na urlop do swej matki do Wilna, znalaziono jesszo parę tysięcy złotych i 800 marek rentowych niemieckich, pochodzących z sgrabienia przez niego listu z Niemiec.

Ponadto znalezione u niego w domu nabyte w ostatnim czasie z plynących z tego źródła pieniędzy dwa kompletne aparaty kinematograficzne.

Ograbiona na stary sposób. Wczoraj o godz. 1 p. p. Wiktoria Bućko, mieszkanka wsi Kurjanka, tejsze gminy, podszła ul. Antokolską do swego męża, osadzonego w areszcie wojskowym.

Przygodny jej towarzysz w pewnym momencie podzielił jakieś zawiątko z ziemi i odwiadził, iż znalazł paczkę z dolarami.

Obiecając podzielić się znalezionymi pieniędzmi, odciągnął Bućko na stronę.

W tym trakcie zbliżyli się dwaj tydzi, którzy pytają, czy znalazł paczkę z dolarami, kazali sobie pokazać posiadane pieniądze.

Na wezwanie ów nieznajomy osobnik wyjął portfel z pieniędzmi. Te same uczyniła Bućko, wyjmując z szanadra zawiątko, podobne do znalezionego przez jej towarzysza.

Nieznajomi po obejrzeniu pieniędzy oświadczyli, że te nie są zgubione przez nich i odešli. Ulotnił się też i jej towarzysz.

Dopiero w więzieniu nałwa B. zauważyła, że padła ofiarą zrzędnych oszustów.

W zawiątku bowiem znalazła miał swolch 25 zł., strzępki gazety.

Osuści ebrabowali wieśnieszkę ze wszystkich, co posiadała. Obecnie nie ma nawet na powrót do domu.

Kradzież kwitów. P. Antoniemu Zebrowskiemu (ul. Stoneczna N 6) skradzione z walizki 200 kwitów na prawo zainkasowania

uależności za sprzedane na raty obrazy, na ogólną sumę 8000 zł.

Sprawców w osobach Jana i Franciszka Zebrowskich ujeto. Kwity skradzione odebrane. (r)

Orobne wiadomości.

Amerykańsko-niemiecka komisja missana do spraw odszkodowań wojennych ukończyła swe prace w sprawie satapenta „Lustanji“ pres Niemców w r. 1915 i ustaliła, że Niemcy muszą sapłacić odszkodowania 2 410 413 dolarów.

Senator Edwards słożył w kongresie Stan. Zjedn. projekt ustawy o sniesieniu ustawy prohibicyjnej.

W całych Włoszech trwają w dalasym ciągu silne mrozy. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 150 cm.

Prezydent republiki podpisał dekret, na podstawie którego gen. Gamelin objął dowództwo nad wojskami sryjskimi pod swerschnictwem wysokiego komarsza Gen Dupont, dotychczasowy głównodowodzący, wraca do Francji.

Z prowincji.

Stuletni małżonkowie znaleźli śmierć w płonącym domu.

Z Dainy donoszą o strasnym w skutkach pożarze, jaki wynikł z nieustalanej dotąd przyczyny wsi Grybowiczycznaj gm. Nowo-Pohowickiej.

Płomienie ogarnęły w nocny dom stuletniego staruszka Jana Suszonka. Nim zdłazna wzebrać jakakolwiek akcję ratunkową cały dobytek, a więc: dom mieszkalny, chlew, spichlerz oraz inwentarz żywy i martwy padły ofiarą pożaru.

Pod zgliszczami znaleziono zwłozne zwłoki właścicieli Jana Suszonka i jego żony Elżbiety, li-czącej lat 95. (r)

Złoczyńcy zawiedli się na Brudnym.

Na 8 km. trakto, wiodącego z Osmianu do Wilna dwaj nieznajomi napadli na mieszkańca Krewa Szlema Brudnego, żądając pieniędzy lecz tych, mimo przeprowadzonej rewizji, nie znalezione. Napastnicy puścili Brudnego w dalaszą drogę, sami zaś udali się w kierunku Wilna. (r)

— Drogi przyjacielu, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

„Le Riro“ Paryż.

— Drogie przyjacielo, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

„Le Riro“ Paryż.

— Drogie przyjacielo, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

„Le Riro“ Paryż.

— Drogie przyjacielo, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

„Le Riro“ Paryż.

— Drogie przyjacielo, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

„Le Riro“ Paryż.

— Drogie przyjacielo, pozwolisz bym cyzaro, którem mnie poczeszowała, oddać memu synowi. Chciałbym go odwycisnąć od tego nstogu.

Sala Miejska — Ostrobramska 5.
Dział kulturalno-oświatowy Magistratu miasta Wilna
CYKL PORANKÓW MUZYCZNYCH
Niedziela 18-go grudnia 1928 r.
VIII ty PORANEK
RYSZARD WAGNER
W PIERSZYIM OKRESIE TWÓRCZOŚCI

W programie fragmenty oper romantycznych:
TANNHÄUSER (Akt III ci — Chór pielgrzymów)
LOHENGRIN (Akt II-gi)
Początek o godzinie 12,30 w południe.
Ceny miejsc: Parter 60 gr, Amfiteatr i Balkon 30 gr.
Bilety do nabycia w kasie kinematografu miejskiego od dnia 11-go grudnia od godz. 4 ej po poł, w dniu 13-go grudnia kasa czynna od godz. 10-jej.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś dnia 8 grudnia 1) będą wyświetlane:
„Bohaterowie areny“ (komedia 2) w 2 akt
„Sto dolarów nagrody“ (komedia 3) w 2 akt
„Im Jack i chinczy“ w 8 aktach niemiemych przygód.
Kasa czynna: w Niedziela i dni świąteczne od godz. 2 1/2 i lano dni od godz. 3 1/2. Początek seansów w N edziale i dni świąteczne od godz. 5 do 12 wciór i inne dnale od 4.

„Bohaterowie areny“ (komedia 2) w 2 akt
„Sto dolarów nagrody“ (komedia 3) w 2 akt
„Im Jack i chinczy“ w 8 aktach niemiemych przygód.
Kasa czynna: w Niedziela i dni świąteczne od godz. 2 1/2 i lano dni od godz. 3 1/2. Początek seansów w N edziale i dni świąteczne od godz. 5 do 12 wciór i inne dnale od 4.

K. DABROWSKA
Wiano, Filarmia, Pianina, Fisarmion, Fortepjan
nowe szpramione i używane do wydzierławiania, a również na koncerty i wieczorki.

A. Mańkowski
Choroby weneryczne
Ordynacje 5-7
ul. 3-go Maja 15.
W.Z.P. Nr. 48. 3072

AKUSZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mikiewicza 48, m. 6.
Wydz. Zdr. Publ. Nr. 68

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne
i skleroz.
ul. Mickiewicza 21, 9-11-3.
Tel. 921.
W. Z. P. 68

Dr. E. Suszyński
choroby weneryczne
i skleroz.
ul. Mickiewicza 20.
Wydz. Zdr. 20, 11-1
3095-14 7-64

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłowe i skleroz. ul. Wileńska, 7.
W.Z.P. 3.

KURSY KROJU praktycznego i łatwego według metody Wortha udziela krawiec Kasimierz Markowicz. Takie przyjmują wszelkie roboty z powierzonej materjałow, nie waale itp. Ceny najniższe wykonawie solidnie. Tamże może być przyjęty odepłec do nauki S to Michałki 8 m. 4. 1

OBŁADY PRYWATNE ZDROWE-NIEDROGO.
Mala. Polniska Nr. 6 m. 16 (1-a piętro w podwórzu) Tamże, meble, szklanki, trumny i rózne rzeczy do sprzedania. 0

Pieniądze
wysię procentową. Lkwowca najkorzystniej przy sypobieszczeniu swotom w sędziej walucie w D.H.K.
„Zachęta“
Portowa 14, tel. 9-65.

Tylko gwarantowane OBUWIE
wyróbów wziętych w meina kupić po cenach dostępnym w Fmie „POLBU“ ul. Bonifarska 10, tel. 4 96. 493-17

„Zachęta“
Portowa 14, tel. 9-65.

Pokój do wynajęcia z osobną łazienką w osiedlu przy ul. Szwedzkiej 13, w pobliżu Dworca Głównego. Popowaska Nr. 9, m. 3.

INTERES
siewszorsządy ustępiło się okazjnie także informację „Pomo“
Jasiołowska 1.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1928 roku pod Nr. 2865 wciągnięto:
R. H. A. I. Firma „Rolnik Rassa“. Siediba w Wilnie ulica Zawalna Nr. 60. Przedmiot — sklep własny galanteryjny. Firma istnieje od 13-go października 1925 roku. Właścicielka Rolnik Rassa zam. przy ul. Sawicz Nr. 16. 2612